

Aleksandra Szymanowska

SPRAWCY ZAGARNIEĆ MIENIA SPOŁECZNEGO ZNACZNEJ WARTOŚCI (W ŚWIETLE DANYCH Z AKT SĄDOWYCH ORAZ WYNIKÓW BADAŃ PSYCHOLOGICZNYCH)

I. WSTĘP

Celem badań¹ będących przedmiotem niniejszej pracy była społeczna i psychologiczna charakterystyka sprawców zagarnieć mienia społecznego znacznej i wielkiej wartości dokonanych na szkodę instytucji, w których pracując byli oni odpowiedzialni w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją za ochronę tego mienia.

Wprawdzie rozmiary tego typu przestępczości ujawnione w statystyce sądowej w przeszłości były nieznaczne, jednakże zarówno wielkość strat przez nią spowodowanych, jak i znaczne rozmiary „ciemnej liczby” tego typu przestępstw skłaniają do postawienia pytań o czynniki im sprzyjające. W pracy niniejszej zamierzaliśmy czynniki te ujawnić poprzez badanie poszczególnych sprawców (na podstawie akt sądowych i badań psychologicznych). Problemy związane z funkcjonowaniem i kontrolą przedsiębiorstw, w których pracowali badani, poruszono tylko w minimalnym zakresie, ujawnionym w konkretnych badanych sprawach.

Niniejsza praca ma charakter eksploracyjny; nie stawiano w niej szczegółowych hipotez badawczych, starano się jedynie w sposób możliwie najpełniejszy scharakteryzować badaną zbiorowość.

Przedstawienie wyników badań będących przedmiotem niniejszej pracy trzeba poprzedzić informacją o rozmiarach tego typu przestępczości,

¹ Całość badań, których część przedstawiono w niniejszym opracowaniu, została omówiona w rozprawie doktorskiej pt. *Psychospołeczne aspekty przestępczości gospodarczej*, napisanej pod kierunkiem prof. dr M. Susułowkiej w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Tablica 1. Skazania za zagamięcie mienia społecznego znacznej wartości*

Rodzaj przestępstwa	1970		1971		1972		1973		1974		1975		1976		1977		1978	
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Ogółem Skazania za przestępstwa z oskarżenia publicznego	166049	100,0	197334	100,0	169321	100,0	152176	100,0	147469	100,0	161286	100,0	159363	100,0	137847	100,0	157463	100,0
Prze- stępstwa przeciwko mieniu ogółem	64861	39,1	80641	40,8	71884	42,4	63517	41,7	67928	46,1	78324	48,6	79799	50,1	75576	55,0	86980	55,2
Przeciwko mieniu społeczne- mu w tym: art. 201 k.k.	33536	20,2	42638	21,6	37325	22,0	32358	21,3	37247	25,2	43392	26,9	43129	27,1	40347	29,3	45826	29,0
	192	0,1	176	0,1	217	0,1	227	0,1	251	0,2	372	0,2	398	0,2	406	0,5	486	0,3

* Źródło: Statystyka sądowa Ministerstwa Sprawiedliwości.

* W tablicy tej nie uwzględniono danych o skazaniach za zagamięcie mienia społecznego w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. W 1969 r. (z którego to roku pochodzą skazania części badanych) skazania za zagamięcie mienia społecznego wartości przewyższającej 100 tys. zł stanowiły 0,1% ogółu skazań.

ujawnionej w statystyce sądowej w okresie dziesięciolecia, tj. od chwili wejścia w życie nowego kodeksu karnego. Dane te zawiera tablica 1.

W świetle danych zawartych w tej tablicy skazania za przestępstwa przeciwko mieniu stanowią znaczną część wśród ogółu skazań za przestępstwa z oskarżenia publicznego. Wśród skazań za przestępstwa przeciwko mieniu zaś połowa przypada na zagarnięcia mienia społecznego, których udział procentowy w strukturze ogółu skazań waha się od 20 do 29%. Na tym tle skazania za zagarnięcie mienia społecznego znacznej wartości (powyżej 100 tys. zł) stanowią znikomą część (0,1—0,3%). W ostatnich latach zaznacza się pewna tendencja zwyżkowa, mogąca jednak mieć swoje uzasadnienie w ruchu cen i w faktycznej w związku z tym zmianie kryterium „znacznej” wartości zagarniętego mienia.

Badania psychologiczno-kryminologiczne, których wyniki omówiono w niniejszej pracy, prowadzono w latach 1971—1972, obejmując nimi wszystkie osoby skazane prawomocnie w Polsce w roku 1969 i 1970 za zagarnięcie mienia społecznego znacznej i wielkiej wartości, których osobisty zysk z przestępstwa nie był niższy od 100 tys. zł i które dokonały zaboru mienia na szkodę instytucji, w której pracując były odpowiedzialne z racji pełnionej funkcji za ochronę tego mienia. 110 osób odpowiadających tym kryteriom wybrano z listy sporządzonej przez Wydział Rozmieszczenia i Ewidencji Centralnego Zarządu Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych, obejmującej wszystkie osoby skazane prawomocnie w 1969 i 1970 r. za zagarnięcie mienia społecznego znacznej i wielkiej wartości, które 15 XII 1970 r. przebywały w zakładach karnych i aresztach śledczych w Polsce. Ponieważ dotarcie do akt 10 osób okazało się w okresie badań niemożliwe (akta te znajdowały się bowiem w wydziałach cywilnych), badaniami objęto 100 osób (tj. 90,9% wszystkich spełniających przyjęte kryterium). Badania dotyczą więc prawie wszystkich sprawców skazanych w latach 1969 i 1970 i odpowiadających przyjętym kryteriom.

Praca niniejsza ukazuje się po upływie ok. 10 lat od okresu, którego dotyczy omawiany w niej materiał. Jakkolwiek należy to uwzględnić, zapoznając się z przedstawionymi w niej danymi, wydaje się jednak, że szereg wyników nie straciło na swej aktualności. Problemowi sprawców przestępstw gospodarczych poza tym poświęcono u nas dotychczas niewiele badań empirycznych, jakkolwiek funkcjonujący w wyobrażeniu społecznym i budzący żywy rezonans stereotyp tego typu przestępcy i jego sytuacji życiowej wymagał weryfikacji. Nieliczne badania² uka

² Por. prace: I. M a j c h r z a k : *Pracownicze przestępstwo gospodarcze i jego sprawca*, Katowice 1965; K. D ł u ż n i e w s k a : *Zagarnięcia mienia społecznego w zakładzie produkcyjnym*, Warszawa 1974.

zują sprawcę przestępstwa gospodarczego jako człowieka nie różniącego się wyraźnie pod wieloma względami od przeciętnych obywateli; budzi to tym większe zainteresowanie pytaniem, dlaczego przeciętny, systematycznie pracujący obywatel rozpoczyna działalność tak szkodliwą społecznie, której konsekwencje także i dla niego samego są bardzo poważne.

Kończąc uwagi wstępne trudno nie wspomnieć o pewnym zjawisku, które zostało ujawnione po wypadkach sierpniowych w Polsce w 1980 r. Chodzi tu mianowicie o nadużywanie posiadanych stanowisk państwowych i politycznych dla osiągnięcia, nieraz bardzo znacznych, korzyści materialnych kosztem własności państwowej oraz interesu społecznego. W świetle zasad współżycia społecznego i etyki tego rodzaju zagarnięcia mienia państwowego należy uznać za najbardziej szkodliwe już choćby z uwagi na korumpowanie aparatu urzędniczego i politycznego. Z punktu widzenia prawa kwestie te są jednak często bardzo skomplikowane, ponieważ niejednokrotnie posługiwano się przepisami celem uzyskania określonych korzyści (np. wyznaczanie szczególnie niskich cen na pewne dobra materialne). Wspomniane zagadnienia byłoby jednak bardzo trudno zbadać ze zrozumiałych względów. Można jednak wyrazić przypuszczenie, że ten typ przestępczości jest jakościowo nowym zjawiskiem i odrębnym w zestawieniu z opisywaną przestępczością gospodarczą.

II. BADANI SPRAWCY ZAGARNIĘĆ MIENIA W ŚWIETLE AKT SĄDOWYCH I INNYCH DOKUMENTÓW

1. Grupa sprawców zagarnięć mienia społecznego znacznej i dużej wartości objęta referowanymi w niniejszej pracy badaniami, składała się z 66 mężczyzn i 34 kobiet. Udział procentowy kobiet był w badanej grupie zdecydowanie wyższy niż w populacji wszystkich skazanych przez sądy powszechne w Polsce. Trzeba jednak przypomnieć, że jest to prawidłowość występująca również w danych statystyki sądowej, według których udział procentowy kobiet wśród sprawców skazanych z art. 2 § 1 i 2, § 2 ust. z 18 VI 1959 r., a także z art. 201 kk z 1969 r. jest wyższy niż wśród ogółu skazanych.

2. Rozkład wieku osób badanych w okresie badań, a więc bezpośrednio niemal po prawomocnym skazaniu przedstawiono w tablicy 2.

Z tablicy tej wynika że kobiety były młodsze niż mężczyźni. W grupie kobiet przeważały osoby w przedziale wieku 31—40 lat (47%), w grupie mężczyzn zaś najwyższy odsetek stanowili badani w wieku 41—50 lat (ok. 45%). Podczas gdy średni wiek całej grupy wynosił 42,9 lat, średni wiek mężczyzn wynosił 44,6 lat, kobiet zaś — 39,4.

Rozkład wieku badanej grupy różnił się istotnie od rozkładu wieku ogółu ludności Polski (przy uwzględnieniu ludności w wieku 20—65 lat) ³. Podczas gdy wśród ogółu ludności Polski przeważały osoby w

Tablica 2. Wiek badanych po prawomocnym skazaniu

Wiek	Mężczyźni		Kobiety		Razem	
	lb.	%	lb.	%	lb.	%
21—30	6	9,1	6	17,7	12	12
31-40	15	22,7	16	47,0	31	31
41—50	30	45,5	5	14,7	35	35
51—60	10	15,1	6	17,7	16	16
61	5	7,6	1	2,9	6	6
Ogółem	66	100,0	34	100,0	100	100

wieku 20—29 lat, to w grupie badanych sprawców najliczniej reprezentowana była grupa wieku 40—49 lat. Różnica ta jednak wynika z różnicy w wieku badanych mężczyzn, którzy byli istotnie starsi w porównaniu do ogółu mężczyzn w Polsce. Rozkład wieku badanych kobiet był zbliżony do rozkładu występującego u ogółu kobiet polskich.

Podobne różnice można stwierdzić porównując rozkład wieku badanych z rozkładem wieku populacji dorosłych skazanych prawomocnie przez sądy. Badane kobiety nie różnią się istotnie pod względem wieku od ogółu skazanych kobiet w wieku 21—65 lat, bardzo istotne statystycznie różnice stwierdza się natomiast między mężczyznami objętymi badaniem a ogółem skazanych, od których badani są znacznie starsi.

Dla pełnej charakterystyki badanych sprawców nie wystarczy jednak scharakteryzowanie ich wieku w chwili badania, konieczne wydaje się przedstawienie również danych o wieku, w jakim to przestępstwo popełnili. Jest to tym bardziej ważne, że u wszystkich niemal (97%) badanych ich przestępstwa miały charakter ciągły i trwały od kilku miesięcy do kilkunastu nawet lat. Ważne jest w związku z tym przedstawienie wieku badanych w okresie, gdy dokonali pierwszego spośród czynów, za które zostali skazani w sprawie objętej badaniami. Wiek ten będziemy określać w dalszym ciągu jako wiek popełnienia przestępstwa.

Opierając się na danych z akt sądowych można stwierdzić, że grupa badanych była bardzo zróżnicowana pod względem wieku popełnienia przestępstwa. Wiek popełnienia przestępstwa przez osobę najmłodszą wynosił 19 lat, przez najstarszą natomiast — 55. Znaczna część badanych, bo aż 73%, popełniła przestępstwa przed ukończeniem 40 roku ży-

³ Dla ustalenia istotności różnic między rozkładami zastosowano test istotności Smirnowa oparty na statystyce Kołmogorowa.

cia, przy czym najliczniejsza była grupa wieku 30—40 lat. Średni wiek kobiet wynosił w chwili popełnienia przestępstwa 32,5 lat, mężczyzn — 38,2, całej grupy zaś — 36,3 lat. Wiek kobiet był w chwili popełnienia przestępstwa niższy i bardziej zróżnicowany. Około 30% kobiet popełniło przestępstwo w wieku 21—23 lat⁴, i taki sam odsetek występował u kobiet w przedziale wieku 31—35 lat. Najwięcej mężczyzn (33%) było w chwili popełnienia przestępstwa w wieku 31—40 lat, odsetki mężczyzn, którzy byli w tym okresie młodszy, i tych, którzy byli wówczas starsi, były podobne.

3. W grupie badanych osoby pochodzenia robotniczego stanowiły 57% ogółu, osoby pochodzenia chłopskiego — 30%, natomiast osoby pochodzące z inteligencji pracującej — 13%. Struktura pochodzenia bardzo podobnie przedstawia się zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn⁵.

Zdecydowana większość badanych (63%) urodziła się na wsi. Pozostali urodzili się w miastach, z tym, że odsetek osób, które urodziły się w miastach dużych (powyżej 100 tys. mieszkańców), był niewielki i wynosił zaledwie 16.

W czasie popełnienia przestępstwa 37% badanych zamieszkiwało w dużych miastach (liczących powyżej 100 tys. ludności), w tym 16% w: Warszawie. W miastach liczących 10—100 tys. mieszkańców w czasie dokonywania przestępstwa zamieszkiwało 32% badanych. Pozostali badani (31%) zamieszkiwali na wsiach oraz w małych miastach liczących poniżej 10 tys. mieszkańców.

Rozkład badanych według miejsca zamieszkania jest inny w grupie kobiet i mężczyzn. W grupie kobiet przeważały osoby zamieszkałe w miastach liczących 10—100 tys. mieszkańców, następnie osoby zamieszkałe we wsiach i w małych miasteczkach.

W grupie badanych mężczyzn największy procent stanowili badani zamieszkałymi w miastach o liczbie mieszkańców powyżej 100 tys.

4. Dane dotyczące poziomu wykształcenia badanych w momencie ich aresztowania zostały przedstawione w tablicy 3.

Jak wynika z zestawienia przedstawionego w tej tablicy, badane osoby reprezentowały bardzo różny poziom wykształcenia — od niepełnego podstawowego do wyższego. Największy odsetek badanych posiadał wykształcenie podstawowe (37) i średnie (34), najniższy — wykształcenie niepełne wyższe i wyższe (łącznie 4) oraz niepełne podstawowe (4).

⁴ Do przedziału wieku 21—25 lat włączono 1 osobę, która popełniła przestępstwo w wieku 19 lat.

⁵ Do grupy osób pochodzenia robotniczego włączono również 5 osób, które pochodziły z rodzin rzemieślniczych.

T a b l i c a 3 . Poziom wykształcenia badanych

Wykształcenie	Mężczyźni		Kobiety	
	lb.	%	lb.	%
Niepełne podstawowe	3	4,5	1	2,9
Podstawowe	26	39,3	11	32,4
Zasadnicza szkoła zawodowa	3	4,5	2	5,9
Niepełne średnie	11	16,6	5	14,7
Średnie	20	30,3	14	41,2
Niepełne wyższe	1	1,5	1	2,9
Wyższe	2	3,3	—	—
Ogółem	66	100,0	34	100,0

Nie stwierdza się istotnych różnic między poziomem wykształcenia mężczyzn i kobiet.

Jeżeli dane o poziomie wykształcenia badanych sprawców zagarnięć mienia społecznego porównamy z danymi o poziomie wykształcenia wszystkich pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej w 1968 r.⁶ (tj. w tym czasie, gdy większość badanych została aresztowana), to okazuje się, że osoby nie mające ukończonej szkoły podstawowej stanowiły wśród badanych tylko 4%, podczas gdy wśród ogółu zatrudnionych w Polsce było ich 16,5%, w grupie badanej natomiast znacznie wyższy był odsetek osób z wykształceniem średnim i niepełnym wyższym (86), który wśród ogółu osób zatrudnionych wynosił zaledwie 15,8. Badana grupa więc charakteryzuje się wyższym poziomem wykształcenia niż przeciętna u nas populacja pracowników gospodarki narodowej. Wydaje się jednak, że różnice te zmniejszyłyby się lub całkowicie zniwelowały, gdybyśmy porównali wykształcenie badanych z wykształceniem osób reprezentujących zbliżone do badanych grupy zawodowe (np. pracowników księgowości, handlu czy zakładów produkcyjnych).

5. Dla problematyki będącej przedmiotem niniejszego opracowania szczególnie duże znaczenie mają informacje o pracy zawodowej badanych. Byli oni zatrudnieni w różnych zawodach, które pogrupowano w tabelicy 4 w zależności od rodzaju wykonywanej przez badanych pracy.

W tabelicy tej występują wyraźne różnice między rodzajami prac wykonywanych przez mężczyzn i przez kobiety. Badane kobiety wykonywały przeważnie prace związane z księgowością, mężczyźni byli zatrudnieni w magazynach i punktach skupu (33,3%), mniej zajmowało się księgowością (24,3%) oraz pracami związanymi z produkcją (22,7%).

⁶Por. R. Orzechowski: *Kadry*, „Prawo i Życie”, rok XV, 1970, nr 12 oraz „Rocznik Statystyczny” 1970.

Różnica między rodzajami prac wykonywanych przez mężczyzn i przez kobiety jest statystycznie istotna ($p < 0,001$).

Dla pełniejszej charakterystyki zatrudnienia osób badanych należy jeszcze nadmienić, że 41% badanych kobiet i 56% mężczyzn zajmowało

Tablica 4. Rodzaj pracy wykonywanej przez osoby badane

Rodzaj wykonywanej I pracy	Mężczyźni		Kobiety	
	lb.	%	lb.	%
Księgowość	16	24,3	23	67,6
Handel	3	4,5	4	11,8
Punkty skupu i magazyny	22	33,3	5	14,7
Zakłady produkcyjne	15	22,7	—	—
Inne	10	15,2	2	5,9
Ogółem	66	100,0	34	100,0

kierownicze stanowiska. Były to najczęściej stanowiska głównych księgowych, kierowników magazynów i punktów skupu oraz kierowników sklepów, a więc niższe szczeble kierownicze. Brak było natomiast w badanej grupie osób piastujących stanowiska kierowników dużych zakładów czy dyrektorów.

Najwięcej, bo ok. połowa badanych, miała już za sobą okres pracy zawodowej wynoszący 10—20 lat. Średni okres pracy zawodowej wynosił dla całej grupy 16,8 lat, przy czym dla mężczyzn — 18,1 lat, dla kobiet — 14,6. Dane te dotyczą ogólnego okresu pracy osób badanych.

Natomiast okres pracy badanych w zakładach, w których popełnili przestępstwo, wynosił od 1 roku do 21 lat. Około 50% badanych pracowało w tych zakładach do 8 lat, przy czym najliczniejszą grupę stanowili badani o stażu 3-letnim (24%). Średni okres pracy badanych w zakładach, na szkodę których popełnili przestępstwa, wynosił — dla całej grupy — 8,3 lata, w tym dla mężczyzn — 8,1 lat, dla kobiet — 8,5.

Warto jeszcze nadmienić, że w chwili aresztowania 85% badanych pracowało w zakładach, na szkodę których popełnili przestępstwa, 10% badanych zmieniło miejsce pracy przed ujawnieniem ich przestępczej działalności, a 5% badanych nigdzie nie pracowało.

5. W chwili aresztowania przeważały zdecydowanie wśród badanych osoby pozostające w związku małżeńskim (79%). Żonaci mężczyźni stanowili 86% badanych, zamężnych kobiet zaś było 64%. Pozostałe osoby były stanu wolnego, w tym 10% stanowiły panny i kawalerowie, 3% osoby rozwiedzione, 2% wdowy oraz 6% osoby żyjące w związkach nieformalnych.

W okresie popełniania przestępstwa (na początku działalności przestępczej) 79% badanych posiadało dzieci, w tym 75% miało dzieci pozostające na ich wyłącznym utrzymaniu. W 37% przypadków były to dzieci małe — w wieku przedszkolnym.

W momencie aresztowania dzieci miało 85% badanych, 34% stanowili badani z trojgiem i więcej dzieci (12% — 3 dzieci, 14% — 4, 8% — 5). Dwoje dzieci miało 31% badanych, jedno dziecko zaś — 21%, 69% badanych miało dzieci będące w wieku poniżej 18 lat.

6. O ile rozpatrywane uprzednio zmienne demograficzne stanowią przedmiot analizy we wszystkich badaniach zbiorowości przestępczych, o tyle zmienne określające sytuację materialną traktowane w innych badaniach marginesowo, muszą być poddane szczególnie wnikliwej analizie w badaniach sprawców przestępstw gospodarczych. Wynika to nie tylko z potrzeby ustalenia ewentualnych związków między tym rodzajem przestępczości, a określonymi warunkami ekonomicznymi, ale również z faktu istnienia całego szeregu nie sprawdzonych jeszcze hipotez o wpływie warunków materialnych na działalność przestępczą skierowaną przeciwko mieniu społecznemu.

Brak w pełni miarodajnych opracowań na temat znaczenia warunków materialno-bytowych w przestępczości stanowi poważną trudność w ustosunkowaniu się w sposób zdecydowany do szeregu obiegowo krążących opinii, często zresztą sprzecznych.

W niniejszych badaniach postanowiono przeanalizować zmienne określające sytuację materialną osób, które popełniły przestępstwo przeciwko mieniu społecznemu. Nie ograniczono się w tym zakresie do danych z akt sądowych, lecz wystąpiono do wszystkich instytucji, które zatrudniały osoby badane w okresie dokonywania przestępstwa, o podanie wysokości miesięcznych poborów wraz z nagrodami, premiami, deputatami, sortami itp. świadczeniami przez cały okres zatrudnienia w tej instytucji. Z podobną prośbą zwrócono się również do instytucji zatrudniających wszystkich członków rodzin, z którymi badani prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Jeżeli badany mieszkał na wsi i posiadał gospodarstwo rolne lub też prowadził wspólne gospodarstwo domowe z osobą posiadającą takie gospodarstwo, zwracano się do Urzędów Gminnych z prośbą o podanie informacji o przychodowości tego gospodarstwa.

Wszystkie informacje dotyczące dochodów badanego oraz osób prowadzących z nim wspólne gospodarstwo domowe stanowiły podstawę do obliczenia wysokości budżetu rodzinnego przypadającego na 1 członka rodziny, a tym samym umożliwiły scharakteryzowanie sytuacji materialnej badanych w okresie popełniania przez nich przestępstwa.

Jeżeli jako jedną ze zmiennych określających sytuację materialną przyjmie się wysokość miesięcznych zarobków, to scharakteryzowanie wysokości zarobków badanych sprawi poważne trudności. Na skutek ruchu cen, zmian w systemie świadczeń socjalnych itp., które miały miejsce na przestrzeni lat 1952—1970, zmieniła się siła nabywczą pieniądza, a zatem płaca np. w wysokości 1000 zł w 1952 r. nie jest równa takiej samej płacy nominalnej z 1970 r. ⁷

Aby ujednoczyć zgromadzone dane, posłużono się następującą metodą:

1) wzięto pod uwagę płace netto każdej badanej osoby przed rozpoczęciem działalności przestępczej ⁸;

2) płacę tę wyrażono w procentach średniej płacy krajowej, właściwej dla roku, w którym badana osoba rozpoczęła działalność przestępczą

Na przykład: osoba badana rozpoczęła działalność przestępczą w 1963 roku. Średni jej miesięczny zarobek netto wynosił wówczas 1165 zł. Natomiast średnia płaca krajowa netto pracowników zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej w 1963 r. wynosiła 1760 zł, a zatem płaca osoby badanej stanowiła 66% średniej płacy krajowej.

Tablica 5. Stosunek procentowy płac badanych do średniej płacy krajowej w okresie rozpoczęcia popełniania przestępstwa

Stosunek procentowy	Mężczyźni		Kobiety	
	lb.	%	lb.	%
40—59	2	3,3	5	14,7
60—79	8	12,1	13	38,3
80—99	10	15,1	5	14,7
100—119	17	25,7	7	20,7
120—139	16	24,2	1	2,9
140—159	8	12,1	1	2,9
160—179	3	4,5	1	2,9
180—199	2	3,3	1	2,9
Ogółem	66	100,0	34	100,0

⁷ Poszczególne osoby badane rozpoczęły działalność przestępczą w różnych okresach czasu od 1952 do 1970 r.

⁸ Z zakładów pracy zatrudniających osoby badane w okresie popełniania przez nich przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu uzyskano dane dotyczące ich zarobków z uwzględnieniem wszelkich awansów, nagród i deputatów. W 4 przypadkach zakłady pracy nie były w stanie podać dokładnych informacji o zarobkach swych byłych pracowników z uwagi na brak odpowiedniej dokumentacji. W przypadkach tych dane o zarobkach badanych zaczerpnięto z akt spraw karnych.

⁹ Dane o średnich zarobkach krajowych netto w gospodarce uspołecznionej zaczerpnięto z „Rocznika Statystycznego” GUS z 1970 i 1969 r.

3) po obliczeniu stosunku płac badanych do średnich płac krajowych dokonano klasyfikacji i grupowania statystycznego.

W wyniku przeprowadzonych według opisanego wyżej sposobu obliczeń otrzymano względnie „jednorodny” rozkład płac netto osób badanych w momencie rozpoczynania przez nie działalności przestępczej. Rozkład ten przedstawiono w tablicy 5.

Średnia płaca ogółu badanych sprawców wynosiła 105% średniej płacy krajowej ogółu zatrudnionych, przy czym zarobki badanych kobiet wynosiły 87% średniej płacy krajowej, natomiast zarobki mężczyzn były wyższe i wynosiły 113%. Wyniki te wskazują na brak większych różnic w przeciętnych zarobkach między badaną populacją przestępczą a ogółem zatrudnionych w Polsce.

Wysokość zarobków nie może być jednak jedynym wskaźnikiem sytuacji materialnej, tym bardziej, że w badanej zbiorowości znajdowały się osoby będące w różnej sytuacji rodzinnej. W tablicy 6 przedstawiono informacje o gospodarstwach domowych badanych według liczby osób i o wysokości dochodu przypadającego na 1 osobę w okresie popełniania przestępstwa¹⁰.

Jak wynika z tej tablicy, zaznaczają się wyraźne różnice w wysokości dochodu przypadającego na 1 osobę w gospodarstwie domowym w zależności od liczby osób w tym gospodarstwie (od 450 do 2065)¹¹.

W 1970 r. A. Tymowski¹² przeprowadził badania minimum socjalnego — sumy środków pieniężnych umożliwiających zaspokojenie w minimalnej mierze potrzeb danego typu gospodarstwa na poziomie uznanym za niezbędny na obecnym etapie rozwoju naszego kraju. Przy obliczaniu wysokości minimum socjalnego zostały wzięte pod uwagę wszystkie wydatki na żywność, ubranie, mieszkanie, opał i światło, higienę, ochronę zdrowia, kulturę i oświatę, komunikację i inne¹³. Minimum socjalne według tych badań wynosiło w 1970 r. dla czteroosobowej rodziny pracownika fizycznego 4100 zł, dla 25-letniego pracownika prowadzącego samotne gospodarstwo — 1500 zł, dla emeryta zaś — 1200 zł.

¹⁰ Wysokość dochodu przypadającego na 1 osobę obliczono po zsumowaniu dochodów wszystkich osób żyjących we wspólnym gospodarstwie domowym i następnie podzieleniu uzyskanej sumy przez liczbę osób w danym gospodarstwie. Obliczając dochody osób badanych i ich rodzin brano pod uwagę obok płaci netto również renty, stypendia i inne świadczenia.

¹¹ W obliczeniach nie uwzględniono danych dotyczących 9 osób badanych, które posiadały gospodarstwa rolne.

¹³ Por. A. T y m o w s k i : *W sprawie minimum socjalnego*, „Życie Gospodarcze”, 1971, nr 8.

¹¹ Przy obliczaniu minimum socjalnego A. Tymowski nie uwzględniał wydatków na papierosy i alkohol.

Tablica 6. Dochód na 1 osobę w gospodarstwach domowych badanych

Wielkość gospodarstwa domowego	Ogółem	Stosunek procentowy dochodu na 1 osobę w rodzinie do średniej płacy krajowej	Średni dochód na 1 osobę w złotych*
1 osobowe	8	92	2065
2 osobowe	12	86	1935
3 osobowe	14	57	1274
4 osobowe	30	47	1056
5 osobowe	15	36	804
6 osobowe	8	37	837
7 osobowe	3	20	446
10 osobowe	1	20	446
Razem	92		

* Średni dochód na 1 osobę w złotych obliczono na podstawie średniej płacy krajowej w 1970 r.

^a W tablicy nie uwzględniono danych dotyczących 9 badanych osób, które miały gospodarstwa rolne.

Wprawdzie większość badanych sprawców zagarnięć mienia była pracownikami umysłowymi, a nie fizycznymi, dla których A. Tymowski ustalał minimum socjalne, wydaje się, że nie różnił się zasadniczo, a w każdym razie nie był niższy minimalny poziom ich potrzeb.

Średni dochód osób badanych prowadzących samotne gospodarstwa wynosił w przeliczeniu na dane o średniej płacy w 1970 r. 2065 zł, był zatem znacznie wyższy od minimum socjalnego zarówno młodego mężczyzny, jak i emeryta.

Natomiast budżet rodzin 4-osobowych wynosił w badanej grupie średnio 3124 zł (4 X 781 zł) przy jednej osobie pracującej lub 4956 zł (4 X 1239 zł) przy dwóch osobach pracujących. Jeżeli dane te porównamy z minimum socjalnym ustalonym dla 4-osobowej rodziny przez A. Tymowskiego, to okazuje się, że w rodzinach z jednym żywicielem budżet rodzinny badanych kształtował się poniżej minimum socjalnego, natomiast w rodzinach, gdzie pracowały zarobkowo dwie osoby, budżet rodzinny był wyższy i wynosił nieco powyżej tego minimum.

Reasumując przedstawione powyżej dane, można powiedzieć, że jakkolwiek przeciętne zarobki badanych kształtowały się na poziomie średniej płacy krajowej, to jednak tylko 39% badanych dysponowało budżetem rodzinnym przewyższającym minimum socjalne.

W badanej grupie zadowolającą sytuację materialną miały jedynie osoby samotne oraz osoby prowadzące małe, tzn. 2 lub 3-osobowe gospodarstwa. W gospodarstwach 4-osobowych budżet rodzinny kształtował się przeciętnie na poziomie minimum socjalnego, natomiast w gospodarstwach 5-osobowych i liczniejszych był zdecydowanie niższy.

Wydaje się więc, że w przypadku badanych żyjących w wieloosobowych gospodarstwach domowych (począwszy od 4-osobowych z jednym żywicielem) można mówić o trudnej sytuacji materialnej, bowiem suma ich dochodów była niewystarczająca na zaspokojenie wszystkich podstawowych potrzeb każdego z członków rodziny.

Na zakończenie charakterystyki sytuacji materialnej badanych należy jeszcze wspomnieć o posiadanym przez nich przed aresztowaniem majątku ruchomym i nieruchomym. Opierając się na danych z akt sądowych ustalono, że w badanej grupie zdecydowaną większość, bo 74%, stanowiły osoby nie posiadające żadnego majątku. Pozostali badani byli właścicielami małych gospodarstw rolnych (9 osób), domów jednorodzinnych (9 osób), a także posiadaczami majątku ruchomego w postaci samochodów i motocykli (7 osób).

Gospodarstwa rolne należące do badanych były gospodarstwami małymi o powierzchni 1—2 ha (tylko jeden badany miał gospodarstwo o powierzchni 3,94 ha).

Właścicielami domów jednorodzinnych, oprócz badanych mających gospodarstwa rolne były osoby zamieszkałe na wsiach lub małych miasteczkach. Domy te odziedziczyły po rodzicach lub otrzymały wraz z niewielką działką ziemi na terenie woj. zielonogórskiego, wrocławskiego, szczecińskiego i koszalińskiego od państwa. Jedynie 2 osoby weszły w posiadanie domu własnym kosztem. Wszystkie w zasadzie domy należące do osób badanych nie przedstawiały zbyt dużej wartości z uwagi na stopień zużycia oraz brak w nich podstawowych wygód i urządzeń sanitarnych.

Przedstawione tu dane o wysokości budżetów rodzinnych mogą nie odzwierciedlać oczywiście w pełni rzeczywistej sytuacji materialnej wszystkich badanych. Nie można bowiem wykluczyć, że część badanych poza swoją zasadniczą pracą mogła wykonywać prace zleczone czy w inny sposób uzupełniać budżet rodzinny (np. poprzez otrzymywanie pomocy od rodziny, uprawianie ogródka działkowego). Analizując sytuację materialną badanych starano się jednak oprzeć na możliwie pełnej dokumentacji i otrzymany obraz, jeśli nawet nie całkiem pełny, dostarcza

jednak materiału do porównań z wynikami innych badań i daje pewien obraz sytuacji materialnej badanych, która po uwzględnieniu nawet poprzednich zastrzeżeń zdaje się być przeważnie daleka od tego, co uznalibyśmy w naszych warunkach za dobrobyt.

Charakterystyka przestępczości badanych

1. Znaczna większość badanych nie była uprzednio karana. Uprzednio karani stanowili zaledwie 15%; byli to wyłącznie mężczyźni, spośród których 11 było karanych tylko 1 raz, trzech — 2 razy i jeden — 3 razy. Pierwsze skazanie tych badanych miało miejsce stosunkowo późno w ich życiu, średni ich wiek wynosił wówczas 33 lata. Badani różnili się pod tym względem wyraźnie od różnych grup przestępców powrotnych — sprawców innego rodzaju przestępstw. Warto w związku z tym dodać, że nikt z badanych nie miał spraw w okresie nieletności. W badanej grupie nie występuje niemal zjawisko recydywy kodeksowej (tylko 1 przypadek).

2. W badanej grupie 99% sprawców popełniło przestępstwo przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1969 r. Sprawy karne przeciwko nim toczyły się jednak w bardzo różnym czasie na przestrzeni lat 1966—1970 i w związku z tym część badanych została skazana według dawnego stanu prawnego, część według nowego kodeksu karnego. Badani (35%), których sprawy karne zakończone zostały prawomocnym wyrokiem w 1969 r., skazani zostali na podstawie przepisów ustawy z 18 VI 1959 r. „o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej” w związku z przepisem ustawy z 21 I 1958 r.

Pozostali badani (65%) zostali skazani na podstawie przepisów art. 201, 200 i 202 kk z 1969 r.

Zagarniając mienie społeczne badani działali samodzielnie bądź też w porozumieniu i współdziałaniu z innymi osobami¹⁴. Samodzielnie według danych aktowych popełniło przestępstwa 54 badanych, w porozumieniu i współdziałaniu z innymi zaś — 46. Znacznie częściej samodzielnie popełniały przestępstwo kobiety (82,4%) niż mężczyźni (39,4%). Wynikało to z faktu, że współsprawstwo zależało od całokształtu warunków wiążących się z popełnieniem przestępstwa, a zwłaszcza od charakteru wykonywanej pracy.

Badani działający samodzielnie rekrutowali się głównie spośród osób zatrudnionych w księgowości i handlu. Na 39 badanych zatrudnionych w księgowości samodzielnie popełniło przestępstwo 30 osób (77,9%).

¹⁴ W prawie karnym wyróżnia się stadialne i zjawiskowe formy przestępstwa. Do form zjawiskowych zalicza się: sprawstwo, współsprawstwo, pomocnictwo, podżeganie; por. I. Andrzejew: *Polskie prawo karne*, Warszawa 1973, s. 158.

Samodzielnie też popełniły przestępstwo wszystkie badane osoby zatrudnione w handlu (100%).

Natomiast badani działający w porozumieniu i współdziałaniu z innymi to przede wszystkim pracownicy magazynów, punktów skupu i zakładów produkcyjnych. Powyższe dane ilustruje tablica 7. Nie tylko

Tablica 7. Zależność między współsprawstwem w przestępstwie a charakterem pracy

Charakter pracy	Sprawstwo i współsprawstwo					
	samodzielnie		z innymi		razem	
	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Księgowość	30	76,9	9	23,1	39	100
Handel	7	100,0	—	—	7	100
Punkty skupu i magaz.	8	29,6	19	70,4	27	100
Zakłady produkcyjne	3	20,0	12	80,0	15	100
Inne	6	50,0	6	50,0	10	100
Ogółem	54	54,0	46	46,0	100	100

współsprawstwo, ale i sposób dokonania przestępstwa uzależniony był w znacznej mierze od specyfiki wykonywanej pracy. Przeważająca większość (93,5%) badanych pracowników księgowości i handlu dokonało zagarnięcia mienia poprzez fałszowanie dokumentacji księgowo-kasowej (rachunków, książeczek czekowych, list płac itp.). Pracownicy punktów skupu i magazynów popełnili przestępstwo poprzez kradzież wyprodukowanych nadwyżek towarowych (74%). Z podobnym typem przestępstw mamy również do czynienia w zakładach produkcyjnych, w których w zależności od rodzaju wykonywanej pracy osoby badane zagarniały wygosparowane nadwyżki (40%) bądź fałszowały dokumentację w celu ukrycia tych nadwyżek (33,3%).

Sposób dokonania przestępstwa łączył się także z tym, czy zostało ono popełnione indywidualnie, czy też ze współsprawcami. Wśród osób, które dokonały przestępstwa indywidualnie, 75,9% fałszowało dokumentację księgowo-kasową, 12,9% zagarniało nadwyżki towarowe, pozostali przywłaszczali sobie towary lub dokonali przestępstwa w inny jeszcze sposób. Spośród osób, które działały w grupach przestępczych, 55,5% zagarnęło pieniądze pochodzące ze sprzedaży nadwyżek towarowych.

3. W przeciwieństwie do zagarnień mienia małej wartości, zagarnięcia mienia znacznej i dużej wartości dokonywane przez jednego sprawcę czynem jednorazowym zdarzają się bardzo rzadko, łączą się bowiem z dużym ryzykiem. Pracownik wynoszący w kieszeni kawałek skóry czy

też buteleczkę kleju zwykle liczy na to, że ominię go kontrola i nikt o jego przestępstwie się nie dowie. Jego subiektywna ocena szans powodzenia niewiele odbiega od oceny obiektywnej, bowiem kontrole są wyrwykowe i na setki osób wychodzących z zakładu kontrolowanych jest kilka lub kilkanaście.

W 100-osobowej grupie badanych sprawców zagarnięć mienia znacznej i dużej wartości 3 osoby jedynie dokonały przestępstwa popełniając tylko jeden czyn przestępczy. Pozostali byli sprawcami przestępstw ciągłych, a czas trwania ich działalności przestępczej był bardzo zróżnicowany: najkrótszy, wynosił 1 miesiąc, najdłuższy natomiast ok. 15 lat. Połowa badanych prowadziła działalność przestępczą w okresie do 3 lat¹⁵. W okresie do 2 lat działało 40% badanych, od 2 do 4 lat — 24%, od 4 do 6 lat — 15%, powyżej 6 lat zaś — 21%.

Średni czas trwania działalności przestępczej wynosił dla całej grupy 3 lata i 7 miesięcy; był on dłuższy u kobiet (4 lata i 2 miesiące) niż u mężczyzn (3 lata i 4 miesiące). To, że kobiety dokonywały zagarnięć mienia w dłuższym przeciętnie okresie, wynika prawdopodobnie z charakteru wykonywanej przez nie pracy. Istnieje bowiem zależność między czasem trwania działalności przestępczej a rodzajem pracy.

Najdłuższy okres trwania działalności przestępczej stwierdzano w księgowości (4,47 lat) i punktach skupu (4,07 lat), najkrótszy natomiast u pracowników handlu i magazynów (ok. 2 lat). Zależność między czasem trwania działalności przestępczej a rodzajem wykonywanej pracy jest statystycznie istotna ($p < 0,05$).

Zależność ta wynika prawdopodobnie z różnych możliwości ujawnienia przestępstw popełnionych przez osoby wykonujące różnego rodzaju prace. Stwierdzenie np. niedoborów u pracowników handlu (dokonujących w naszym materiale przestępstw w najkrótszym okresie) jest stosunkowo proste i prawidłowo przeprowadzane spisy remanentowe zwykle je ujawniają. Trudne do wykrycia natomiast są przestępstwa dokonywane przez pracowników księgowości. W wielu przedsiębiorstwach głównym kontrolerem jest główny księgowy. Jeśli on sam dokonuje przestępstw lub też w nich uczestniczy, ujawnienie przestępstw może nastąpić jedynie w wyniku kontroli zewnętrznej, które z kolei przeprowadzane są w dość długich odstępach i nie zawsze w sposób właściwy.

Wobec trudności wykrywania działalności przestępczych w drodze zwykłych kontroli bardzo często natrafienie na ślad przestępstwa jest dziełem przypadku. A oto jeden z przykładów.

¹⁵Z prowadzonych przez Prokuraturę Generalną badań nad poważnymi przestępstwami gospodarczymi wynika, że w 58% badanych spraw zorganizowana działalność przestępcza trwała przez 2 i więcej lat (por. S. Akoliński).

W kasie SOP mimo okresowych kontroli kasjerka przez okres 11 lat zagarnęła gotówkę na ogólną sumę 148 531 zł. Przepięstwo to popełniła w ten sposób, że systematycznie przywłaszczala sobie część wpłat dokonywanych przez różne osoby na książeczki SOP. Fakt popełnienia przez nią przestępstwa został ujawniony w toku czynności dochodzeniowej prowadzonej w sprawie usiłowanego włamania do kasy. W czasie rewizji znaleziono u badanej szereg książeczek SOP wraz z „prywatną kartoteką” przyjętych wpłat, co nasunęło podejrzenie o dokonywaniu przez nią nadużyć. Fakt, że w ciągu 11 lat żadna z kontroli nie ujawniła dokonywanych przez nią przestępstw, świadczy niezbitnie o tym, że kontrole te przeprowadzane były w sposób niewłaściwy.

Czasami, aczkolwiek bardzo rzadko (3%), do ujawnienia przestępstwa doszło w wyniku zameldowania o nim przez osoby trzecie lub na skutek zgłoszenia się do organów ścigania samego sprawcy, który licząc na łagodniejszy wymiar kary wołał sam zameldować o popełnionym przestępstwie, niż czekać, aż zostanie ono wykryte w czasie kontroli.

Ujawnianie przestępstw popełnianych przez współpracowników lub też inne osoby mające na ten temat informacje występowało rzadko i — jak się wydaje — wynikało z osobistych pobudek, np. chęci zemsty, zazdrości. A oto jeden z przykładów.

Kierownik magazynu przed spodziewaną kontrolą postanowił pozbyć się z magazynu nadwyżek towarowych. Licząc na to, że uda mu się cały ten towar sprzedać, przewiózł go do siebie i schował w budynku gospodarczym. Przepięstwo przez niego popełnione nie zostałyby od razu ujawnione, gdyby nie sąsiad, z którym ów kierownik od szeregu lat miał stałe konflikty. Podpatrzył on badanego w momencie przenoszenia towaru z samochodu do szopy i natychmiast zameldował o tym fakcie w komendzie MO.

Jednym z czynników znacznie utrudniającym ujawnianie przestępstw była atmosfera solidarności panująca wśród pracowników oraz ich tolerancja wobec sprawców kradzieży. Zjawisko to najczęściej występowało w zakładach produkcyjnych, zapewne jednak podobne postawy mają wobec osób zagarniających mienie społeczne również pracownicy innych instytucji czy placówek. Działania sprawców zagarnięć mienia społecznego znacznej wartości w przeciwieństwie do sprawców drobnych kradzieży wzbudzają zawiść, zazdrość i negatywną ocenę, ale i w takich przypadkach szereg osób nie ujawnia ich przestępczej działalności w obawie przed zemstą ze strony sprawców i osób z nimi powiązanych.

4. Osoby badane zagarnęły mienie społeczne wartości od 101 tys. zł; do 3 min złotych, przy czym mienie wartości od 101 tys. do 200 tys. zł zagarnęło 65% badanych, a mienie wielkiej wartości, tj. od 201 tys. do 3 min — 35% badanych.

Z uwagi na szereg trudności sądy, rozpatrując sprawy przeciwko osobom badanym, określały szczegółowo wartość zagarniętego mienia w zasadzie tylko w stosunku do sprawców indywidualnych, bowiem ustalenie wysokości osobistego zysku każdej z osób działających w porozumieniu i współdziałaniu z innymi w wielu wypadkach było wręcz niemożliwe. Wartość mienia zagarniętego przez osoby badane działające w porozumieniu i współdziałaniu z innymi osobami może zatem być określona jedynie w „przybliżeniu” na podstawie znajomości wartości mienia zagarniętego przez całą grupę oraz przyjętych w tej grupie zasad podziału.

Dane dotyczące przybliżonej wartości zagarniętego przez osoby badane mienia zostały przedstawione w tablicy 8¹⁶.

Tablica 8

Wartość zagarniętego mienia		Liczba osób
Mienie znacznej wartości	101—150 tys.	49
	151—200 tys.	16
Mienie wielkiej wartości	201—300 tys.	13
	301—400 tys.	9
	401—500 tys.	6
	501 tys.—1 min	5
	po wyżej 1 min do 3 min	2
Ogółem		100

Jak wynika z tej tablicy, najliczniejszą grupę stanowili badani, którzy zagarnęli mienie wartości 101—150 tys. zł (49%) oraz mienie wartości 151—200 tys. zł (16%).

Wartość zagarniętego mienia zależała od czasu trwania działalności przestępczej. Jak już wspomniano poprzednio, 97% badanych dokonało przestępstwa ciągłego, na które składał się cały szereg przestępstw tego samego rodzaju.

Jako przykład może posłużyć cytowana już kasjerka SOP. Zagarniała ona mienie przez 11 lat przywłaszczając systematycznie część wpłat dokonywanych przez różne osoby na książeczki SOP. Jeżeli jej działalność przestępcza została ujawniona po 6 miesiącach, odpowiadałaby ona za zagarnięcie mienia wartości ok. 6 750 zł, jeżeli jej przestępstwo zostało wykryte po roku, to wartość zagarniętego mienia wynosiłaby ok. 14 tys., a po 5 latach — ok. 67 tys. zł.

¹⁶ W tablicy 8 podano wysokość zysku przypadającego osobom badanym z przestępstwa, a nie wartość mienia, w zagarnięciu którego uczestniczyli.

Zależność między wartością zagarniętego mienia a czasem trwania działalności przestępczej jest istotna statystycznie ($p < 0,05$).

Średni czas trwania działalności przestępczej osób, które zagarnęły mienie wartości 101—200 tys. zł, wynosił ok. 3,3 lat; w grupie osób, które zagarnęły mienie wartości 201—500 tys. zł, średni czas trwania działalności przestępczej wynosił 4 lata, natomiast zagarnięć mienia wartości od 501 tys. do 1 mln dopuściły się te osoby badane, których działalność przestępcza trwała przeciętnie 5 lat, a zagarnięć mienia powyżej 1 mln — osoby dokonujące przestępstw przez okres średnio 10 lat.

Wartość zagarniętego mienia nie zależała od stanu cywilnego i rodzinnego badanych ani od sposobu dokonania przestępstwa i charakteru wykonywanej pracy (w tym miejscu trzeba jeszcze raz przypomnieć, że badania niniejsze objęły wprawdzie w połowie przypadków sprawców zajmujących stanowiska kierownicze, były to jednak stanowiska kierownicze niższych szczebli, połowę zaś stanowili szeregowi pracownicy gospodarki narodowej. Jakkolwiek badani, którzy zagarnęli mienie o wartości powyżej 500 tys. zł działali nieco częściej samodzielnie niż w porozumieniu z innymi osobami, zależność między wartością zagarniętego mienia a współsprawstwem nie była istotna statystycznie.

Omawiając wartość zagarniętego przez badanych mienia dodać trzeba, że wartość ustalona przez sąd była często kwestionowana przez samych sprawców. Chociaż fakt popełnienia przestępstwa polegającego na zagarnięciu mienia społecznego znacznej wartości został wszystkim badanym udowodniony, część spośród nich (26%) nie przyznawała się do winy ani podczas śledztwa, ani podczas rozprawy sądowej. 74% przyznało się wprawdzie do popełnienia przestępstwa, z reguły jednak twierdzili oni, że wartość zagarniętego mienia jest niższa, a także próbowali przerzucić odpowiedzialność za popełniony czyn na przełożonych lub kolegów. Postawa ta była niezależna od wieku badanych, ich wykształcenia, zajmowanego stanowiska, wartości zagarniętego mienia oraz tego, czy działali ze współsprawcami.

Orzeczone kary

1. Ustawy obowiązujące do czasu wprowadzenia w życie nowego kodeksu karnego z 1969 r. przewidywały dla sprawców zagarnięć mienia społecznego (przy wysokości szkody ponad 100 tys. zł) karę więzienia na czas nie krótszy niż lat 8 lub karę więzienia dożywotniego.

Natomiast na podstawie przepisów kodeksu karnego z 1969 r. sprawcom zagarnięć mienia społecznego znacznej wartości może być wymierzona kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo kara 25 lat pozbawienia wolności.

Osoby badane zostały skazane na kary 5—15 lat pozbawienia wolności (w jednym tylko wypadku sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzając karę 2 lat pozbawienia wolności). Kary wymierzone osobom badanym w zależności od podstawy prawnej skazania, czyli w zależności od tego, czy odpowiadali według starych czy nowych przepisów, przedstawiono w tablicy 9.

Tablica 9. Wysokość kary pozbawienia wolności

Wysokość kary pozbawienia wolności w latach	Podstawa prawna skazania				Ra zem
	przepisy obowiązujące do 1969 r.		kodeks karny z 1969 r.		
	lb.	%	lb.	%	
2	—	—	1	1,5	1
5	—	—	5	7,7	5
6	—	—	15	23,1	15
7	—	—	6	9,3	6
8	22	62,8	11	16,9	33
9	4	11,4	9	13,8	13
10	6	17,1	14	21,6	20
11	—	—	2	3,1	2
12	1	2,9	1	1,5	2
17	1	2,9	—	—	1
15	1	2,9	1	1,5	2
Ogółem	35	100,0	65	100,0	100

Jak wynika z danych tej tablicy, osobom skazanym na podstawie przepisów obowiązujących do czasu wejścia w życie nowego kodeksu karnego w ok. 63% przypadków sąd wymierzył karę najniższą z przewidzianych za tego rodzaju przestępstwa, a mianowicie karę 8 lat pozbawienia wolności.

Wysokość kar pozbawienia wolności w przypadku osób skazanych na podstawie nowego kodeksu karnego jest bardziej zróżnicowana. Na karę 5 lat pozbawienia wolności, a więc najniższą karę przewidzianą za przestępstwo tego rodzaju, skazanych zostało zaledwie 7,7% badanych. Natomiast kary w wysokości 5—8 lat pozbawienia wolności wymierzono łącznie w 58,5% przypadków, co w przybliżeniu odpowiada odsetkowi osób skazanych na karę 8 lat pozbawienia wolności w oparciu o przepisy obowiązujące do czasu wejścia w życie nowego kodeksu karnego.

2. Wszystkim osobom badanym, oprócz kary pozbawienia wolności, wymierzono również kary grzywny.

Wysokość kary grzywny wymierzonej osobom badanym została przedstawiona w tabelicy 10. Najliczniejszej grupie badanych (ok. 50%) zostały wymierzone kary grzywny w wysokości 5—30 tys. zł oraz kary

Tablica 10.

Wysokość kary grzywny	Mężczyźni		Kobiety		Razem	
	lb.	%	lb.	%	lb.	%
Do 30 tys.	29	44,0	20	58,8	49	—
40—60	21	31,8	9	26,5	30	—
70—100	13	19,7	3	8,8	16	—
Powyżej 100 tys. zł	3	4,5	2	5,9	5	—
Ogółem	66	100,0	34	100,0	100	—

w wysokości 40—60 tys. zł (30%). W sumie 95% badanych skazanych zostało na kary grzywny w wysokości do 100 tys. zł, natomiast 5% badanych sądy wymierzyły kary grzywny w wysokości 200 i 300 tys. zł.

Jeżeli w trakcie pobytu w zakładzie karnym osoba, której wymierzono jako dodatkową karę grzywny, nie spłaci jej, kara ta, na mocy orzeczenia sądu, zostaje zamieniona na karę pozbawienia wolności.

Podczas odbywania kary pozbawienia wolności wszystkim badanym pracującym odpłatnie potrąca się na poczet orzeczonej kary grzywny oraz kosztów sądowych część miesięcznych zarobków. Ponieważ zarobki badanych stanowiły zaledwie część wynagrodzenia za wykonywaną w więzieniu pracę (np. 20% w rygorze obostrzonym), potrącanie na konto grzywny kwoty były niskie, tak że badani nie byli w stanie sami, bez pomocy rodziny, spłacić kary grzywny. Na przykład skazany na karę 9 lat pozbawienia wolności i 60 tys. zł grzywny pracując przez rok w zakładzie karnym zarobił 2 239 zł. Od rodziny i z ZUS-u otrzymał 3 277 zł. Potrącenia komornika na poczet grzywny wynosiły 3 571 zł. Badany skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności i 20 tys. zł grzywny w ciągu roku zarobił 3 149 zł — z czego komornik potrącił mu 1 604 zł. Inny badany skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności i 30 tys. zł grzywny przez rok zarobił 833 zł — z czego komornik potrącił mu na poczet grzywny 455 zł.

III. BADANI SPRAWCY ZAGARNIEĆ MIENIA W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ INDYWIDUALNYCH

1. Plan niniejszej pracy przewidywał nie tylko badania aktowe, ale i indywidualne badania sprawców zagarnieć mienia społecznego znacznej i wielkiej wartości. Badaniami tymi zdołano objąć tych spośród 100-

-osobowej wyżej omówionej grupy, którzy przebywali w okresie badań w większych zakładach karnych. Było to jedyne kryterium selekcji, koniecznej ze względu na trudności techniczne i finansowe, uniemożliwiające dotarcie do wszystkich i zbadanie całej 100-osobowej grupy. Badaniami indywidualnymi objęto 54 osoby (21 kobiet i 33 mężczyzn), nie różniące się od całej zbiorowości objętej badaniami aktowymi pod względem takich zmiennych, jak płeć, wiek, poziom wykształcenia, stan cywilny i rodzinny, miejsce zamieszkania i wysokość orzeczonej kary.

W badaniach zamierzano ustalić, czy sprawcy zagarnięć mienia społecznego znacznej wartości różnią się od skazanych sprawców innego rodzaju przestępstw swoją sytuacją rodzinną i zawodową, przystosowaniem społecznym oraz wynikami badań poziomu inteligencji i poziomu ekstrawersji i neurotyczności. Oczekiwano, że porównanie to lepiej uwidoczni specyficzne cechy sylwetki psychospołecznej sprawców zagarnięć mienia społecznego znacznej i wielkiej wartości. Zamierzano ponadto uzyskać (już po wyroku i po odbyciu części kary pozbawienia wolności) informacje od samych badanych o tym, jak według nich przedstawiały się okoliczności i motywy popełnionego przestępstwa.

Badania indywidualne przeprowadzono w zakładach karnych w Fordonie, Koronowie, Potulicach, Nowym Sączu, Tarnowie i Strzelcach Opolskich oraz w aresztach śledczych w Warszawie i Wrocławiu. Okres dotychczasowej izolacji badanych od czasu aresztowania do momentu badania wynosił średnio 2 lata.

2. Uzyskane w niniejszych badaniach informacje o środowiskach rodzinnych badanych, historii ich życia, nauce i pracy zawodowej, nadużywaniu alkoholu itd. różnią wyraźnie badaną grupę sprawców zagarnięć mienia społecznego znacznej wartości od będących przedmiotem różnych innych badań grup przestępców młodocianych i recydywistów. Brak wprowadzie badań dorosłych nie karanych uprzednio przestępców, z którymi można by porównać nasze wyniki, wydaje się jednak, że już sam opis różnych cech charakteryzujących badanych i ich porównanie z wynikami badań grup bardziej wykolejonych społecznie ukazuje ich odrębność na tym tle i podobieństwo do przeciętnej populacji.

W rodzinach, w których wychowali się badani, ojcowie pracowali systematycznie, nie byli karani sądownie i nie nadużywali alkoholu (o „częstym picciu” przez ojców mówiło zaledwie 5,5% badanych, a o alkoholizmie tylko 1,9%). Wykształcenie ojców było dość niskie — aż 40,7% nie miało wykształcenia podstawowego, a 33,3% uzyskało tylko wykształcenie podstawowe. (Wiązało się to jednak zapewne z tym, że uczęszczali oni do szkoły w okresie, gdy wykształcenie podstawowe nie było jeszcze tak powszechne jak obecnie). Bardzo niskie było również wykształcenie matek, spośród których aż 2/3 nie ukończyło szkoły pod

stawowej. Większość matek nigdy nie pracowała. W żadnym przypadku nie stwierdzano u matki nadużywania alkoholu ani karalności.

Badani określali przeważnie pożyte swoich rodziców jako zgodne lub na ogół zgodne ze sporadycznymi tylko kłótniami (74%). Twierdzili poza tym, że wśród ich rodzeństwa nie było ani osób karanych (96,3%), ani alkoholików.

3. Grupa objęta badaniami indywidualnymi nie różniła się, jak o tym była mowa, od całej badanej zbiorowości poziomem osiągniętego wykształcenia.

Prawie wszyscy badani pracowali systematycznie. Stwierdzone w kilku przypadkach przerwy w pracy były spowodowane złym stanem zdrowia bądź też — w przypadku kobiet — koniecznością opieki nad małymi dziećmi. Około 13% badanych pracowało tylko w jednej instytucji, natomiast 63% w 2—3 różnych instytucjach. Przyczyną zmian pracy była najczęściej chęć polepszenia sobie warunków pracy, w tym głównie osiągnięcia wyższych zarobków.

4. Nie stwierdzano wyraźnych zakłóceń w sytuacji rodzinnej badanych w okresie poprzedzającym ich zatrzymanie w więzieniu. Uzyskane informacje nie wskazywały, by badani byli nieprzystosowani do życia rodzinnego lub by nie wywiązywali się ze swoich obowiązków wobec rodziny.

81,1% badanych pozostawało w okresie poprzedzającym zatrzymanie w związkach małżeńskich, przy czym 72,3% oceniało swoje życie małżeńskie jako zgodne. Jedynie w 3 przypadkach badanych kobiet stwierdzono, że ich mężowie kilka razy w tygodniu pili alkohol i często się upijali; tylko jeden współmałżonek badanej kobiety był karany sędawnie.

5. Odsetek mężczyzn, których można było uznać za nadużywających alkoholu, był wśród badanych stosunkowo niewielki. Informacje dotyczące częstości spożycia alkoholu pochodziły od samych badanych, jak również z opinii milicyjnych załączonych do akt sprawy oraz w poszczególnych przypadkach również z wywiadów z rodzinami. Na podstawie tych danych ustalono, że większość mężczyzn (57,5%) i zdecydowana większość kobiet (81%) piła alkohol co najwyżej 1 raz w miesiącu. Tylko 30,3% mężczyzn piło alkohol 2 i więcej razy w miesiącu i dalsze 6,1% — 1 raz w tygodniu. Te nieznaczne stosunkowo rozmiary spożywania alkoholu różnią badanych wyraźnie od innych grup przestępców.

6. Wyniki badań poziomu inteligencji skalą Wechslera-Bellevue przeprowadzono z 47 osobami (19 kobiet i 28 mężczyzn). Ustalono, że średni iloraz inteligencji w grupie mężczyzn wynosił 112,5 (odch. stand. 11,37), w grupie kobiet zaś — 116,5 (odch. stand. 9,62). Badani sprawcy rekrutowali się spośród osób o co najmniej przeciętnej inteligencji, przy czym

większość stanowiły osoby o inteligencji wyższej niż przeciętna (53,6% mężczyzn i 78,9% kobiet). Poziom inteligencji badanych był wyższy od poziomu stwierdzanego w badaniach innych grup przestępców i wyższy nawet od poziomu przeciętnej populacji, co wydaje się zrozumiałe, bowiem większość z nich podczas pobytu na wolności zajmowała odpowiedzialne stanowiska i wykonywała pracę wymagającą dobrej sprawności intelektualnej i wysokich kwalifikacji zawodowych.

7. Postawiono sobie jeszcze pytanie, czy sprawcy zagarnięć mienia społecznego znacznej wartości różnią się od przeciętnej populacji pod względem takich cech osobowości, jak ekstrawersja i neurotyczność, których znaczne nasilenie często charakteryzuje według teorii J. H. Eysencka przestępców. Badanie inwentarzem osobowości Eysencka przeprowadzono z 40-osobową grupą (19 kobiet i 26 mężczyzn). Średnie wyniki uzyskane przez badanych zestawiono w tablicy 11.

Tablica 11. Wyniki inwentarza osobowości Eysencka

Płeć	Rodzaj skali					
	skala neurotyczności		skala ekstrawersji		skala kłamstwa	
	\bar{x}^a	s^b	x	s	x	s
Kobiety 19	32,10	10,81	21,36	7,03	14,52	6,0
Mężczyźni N=26	25,85	8,49	19,50	8,31	16,07	6,37

\bar{x} — średnia arytmetyczna.

s — odchylenie standardowe.

Na podstawie porównania tych danych z losowo dobraną grupą mężczyzn i kobiet badanych przez M. Choynowskiego, a także z badanymi przez tego autora sprawcami innego rodzaju przestępstw stwierdzono, że poziom ekstrawersji u badanych mężczyzn był nie tylko mniejszy w porównaniu do innych przestępców, ale i mniejszy w porównaniu z losowo dobraną grupą mężczyzn. Badani nie różnili się pod względem poziomu neurotyczności od losowo dobranych mężczyzn, byli natomiast bardziej neurotyczni od innych przestępców. Badane kobiety nie różniły się od badanych przez M. Choynowskiego dobranych losowo kobiet.

8. W badaniach indywidualnych poświęcono szczególną uwagę relacjom badanych na temat okoliczności popełnienia przestępstwa i jego motywów. Pytano ich przede wszystkim, czy inicjatywa przestępstwa wyszła od nich samych, czy też uważają się za działających pod wpływem innych osób. Uzyskane na ten temat wypowiedzi okazały się przeważnie zgodne z ustaleniami sądu, zasługują więc na tym większą uwagę.

Blisko połowa badanych — 25 osób (46,5%) podało, że do podjęcia działalności przestępczej zostali namówieni lub wręcz zmuszeni przez otoczenie. 27,6% (15 osób) twierdziło, że samodzielnie podjęli inicjatywę przestępstwa. 10 osób (18,6%) nie przyznało się do popełnienia przestępstwa, 4 osoby natomiast (7,3%) przyznały się do popełnienia innych przestępstw niż te, za które zostali skazani (paserstwo, niedopełnienie obowiązków służbowych itp.).

Postawiono sobie pytanie, czym różnią się sprawcy, którzy byli inicjatorami przestępstwa, od tych, którzy podjęli działalność przestępczą pod wpływem innych osób. Okazało się, że inicjatorami przestępstwa byli częściej (70%) ludzie młodzi (w wieku 20—30 lat), stanowiący tylko 30% wśród osób podejmujących działalność przestępczą pod wpływem otoczenia. Mieli oni wyższe budżety rodzinne (dochód na jedną osobę w ich rodzinach odpowiadał co najmniej średniej płacy krajowej w tym okresie). W grupie badanych, których dochód na jedną osobę w rodzinie kształtował się w granicach 10—49% średniej płacy krajowej, osoby, które same podjęły inicjatywę przestępstwa, stanowiły zaledwie 4,3%, podczas gdy osób działających pod wpływem otoczenia było wśród nich aż 66,7%. Nie różniła natomiast inicjatorów przestępstwa od osób działających pod wpływem innych ich własna ocena sytuacji materialnej w okresie poprzedzającym podjęcie działalności przestępczej. Nie różnił ich także poziom osiągniętego wykształcenia, staż pracy w instytucji, na szkodę której dokonano przestępstwa.

Nie różnili się także pod względem takich zmiennych psychologicznych, jak poziom inteligencji, poziom ekstrawersji i poziom neurotyczności. Odmienna natomiast była ocena własnego zachowania w sytuacji trudnej, dokonana przez badanych z obu porównywanych grup. 64% osób działających pod wpływem otoczenia podało, że są i zawsze byli ludźmi słabymi psychicznie, mało odpornymi na niepowodzenia, dobrze funkcjonującymi tylko w atmosferze spokoju i aprobaty, skłonni do załamania w sytuacjach trudnych i rezygnacji z własnych celów. W grupie inicjatorów osoby charakteryzujące się w podany wyżej sposób stanowiły jedynie 26,7%. Osoby, które podjęły działalność przestępczą z własnej inicjatywy, twierdziły, że decydujący wpływ na podjęcie przez nich tej działalności miały takie ich cechy, jak lekkomyślność i chęć imponowania (40%), nieumiejętność oparcia się pokusie w trudnej sytuacji materialnej (27%), bałaganiarstwo i nieudolność w pracy (13%). Osoby działające pod wpływem otoczenia wyjaśniały swoją działalność przestępczą częściej (68%) własną łatwowiernością i skłonnością do ulegania wpływom, brakiem odporności na trudności (16%), a poza tym bałaganiarstwem i nieudolnością w pracy (8%).

Wszyscy inicjatorzy przestępstw oświadczyli, że do podjęcia działalności przestępczej skłoniła ich chęć zdobycia pieniędzy potrzebnych im na zabawy, modne ubranie, lub podniesienie standardu życia rodziny. Wśród osób działających pod wpływem otoczenia aż 30% oświadczyło, że nie zależało im na uzyskanych pieniądzach, nie mogli natomiast nie zgodzić się na udział w przestępstwie z uwagi na lęk przed utratą pracy lub przed szykanami ze strony namawiających je osób. Interesujące jest jednak, że inicjatorzy przestępstwa nie różnili się istotnie od osób działających pod wpływem otoczenia sposobem wydatkowania pieniędzy uzyskanych z przestępstwa. W obu porównywanych grupach najwyższy odsetek stanowiły osoby, które pieniądze uzyskane z przestępstwa przeznaczały na podniesienie poziomu życia rodziny.

Opierając się na wypowiedziach badanych, wywiadach środowiskowych oraz aktach sądowych uzyskano informacje dotyczące sposobu wydatkowania przez badanych pieniędzy pochodzących z przestępstwa. Całą badaną zbiorowość można podzielić w tym zakresie na 4 grupy:

1) jedną z nich stanowi 14 badanych, którzy pieniądze te wydali przede wszystkim na własne przyjemności lub hobby (np. zabawy w lokalach, stroje, grę w karty i toto-lotka, zakup znacznej liczby książek i znaczków filatelistycznych, prezenty i alkohol);

2) do drugiej grupy zaliczono 26 badanych, którzy uzyskane z przestępstwa pieniądze „dokładali” systematycznie do swego miesięcznego budżetu, powodując w ten sposób podniesienie poziomu życia rodziny;

3) trzecią grupę stanowi 8 badanych, którzy także pieniądze te przeznaczyli na uzupełnienie braków w budżecie rodzinnym, były to jednak braki powstałe na skutek wypadków losowych, najczęściej choroby własnej lub kogoś bliskiego;

4) w odniesieniu do pozostałych 6 badanych nie udało się ustalić, na co wydali pochodzące z przestępstwa pieniądze.

Warto może dodać, że osoby zaliczone do pierwszej grupy na podstawie sposobu wydatkowania przez siebie pochodzących z przestępstwa pieniędzy znajdowały się w najlepszej sytuacji materialnej, natomiast aż 63% osób zaliczonych do drugiej i trzeciej grupy dysponowało według ustaleń niniejszej pracy budżetami rodzinnymi na poziomie niższym od minimum socjalnego.

Badanych pytano jeszcze, czy podejmując działalność przestępczą liczyli się z możliwością jej ujawnienia. Poza kilkoma badanymi, którzy — jak sami twierdzili — tak bardzo pragnęli pieniędzy, że praktycznie nie zastanawiali się nad konsekwencjami swego czynu, większość twierdziła, że rozważali szanse powodzenia i podejmowali działalność przestępczą, gdy uznali, że jej ujawnienie jest mało prawdopodobne lub wręcz niemożliwe. Ocenę tę opierali na swoim doświadczeniu zawodo

wym, znajomości swego zakładu pracy i przyjętych w nim sposobów przeprowadzania kontroli oraz na znajomości swoich współpracowników. Oceniając szanse swego powodzenia brali pod uwagę prawie wyłącznie istniejącą sytuację i nie przewidywali, by mogła ona ulec zmianie. Nie można jednak powiedzieć, aby ich subiektywna ocena odbiegała w sposób istotny od realnych szans ujawnienia, gdyby bowiem tak było, przestępstwa przez nich popełnione byłyby ujawnione dość szybko i to w wyniku działania kontroli. Tymczasem większość przestępstw popełnionych przez osoby badane została ujawniona przypadkowo i to po upływie kilku, a nawet kilkunastu lat.

*

* *

Z omówionych tu rezultatów badań wynika, że sprawcy zagarnięć mienia społecznego znacznej i wielkiej wartości różnią się pod wieloma względami od innych kategorii przestępców. Różnice te dotyczą ich wieku, poziomu wykształcenia, stażu i rodzaju wykonywanej pracy zawodowej. Różnice te dotyczą także sposobu wywiązywania się z pełnionych ról społecznych: badani troszczyli się o swoją rodzinę, nie nadużywali alkoholu, cieszyli się dobrą opinią w najbliższym otoczeniu, byli ludźmi uprzednio nie karanymi. Przez przełożonych oceniani byli jako sumienni i obowiązkowi pracownicy. Różnią się oni także od uwzględnianych w innych badaniach kategorii przestępców poziomem inteligencji, a także poziomem ekstrawersji i neurotyczności.

Okolicznościami, które zdecydowały o tym, że osoby tak podobne do przeciętnych nie karanych obywateli popełniły poważne przestępstwo, była — jak się zdaje — z jednej strony silna „pokusa”, niski stopień internalizacji normy zakazującej kradzieży mienia społecznego oraz ocena wysokiego prawdopodobieństwa osiągnięcia celu, na którą wpływały: bałagan panujący w szeregu instytucjach, zła organizacja pracy, niegospodarność, atmosfera solidarności i tolerancji wobec drobnych zagarnięć mienia, wadliwy system kontroli, z drugiej zaś strony nieuwzględnianie przez badanych zmian, jakie mogą nastąpić w konkretnej sytuacji.

Analizując sylwetki sprawców, sposób ich działania, czas trwania działalności przestępczej oraz okoliczności jej wykrycia, nasuwa się przypuszczenie, że za szkody wynikłe z ich przestępczej działalności ponoszą odpowiedzialność również inne osoby, szczególnie przełożeni i osoby kontrolujące ich działalność, których nie można było pociągnąć do odpowiedzialności karnej wobec braku dostatecznych dowodów.